Cypis / Tańcula / Zamyślak, Santana

Hej barmanku, polej drinka
Cypis , posyp coś do niego
chce sie bawić dziś do rana
chcę sie bawić na całego
Weź tu wyhaczyłem jakieś dwie dobre blondyny
Zamawiam dla nich driny
A za chwile zatańczymy
Napierdala mocnym basem
Takie party to ja lubię
Najebani wszyscy w klubie
Dziś problemy mamy w dupie
Dziś nie martwię się o jutro
Zadbałem o nie wczoraj
Nie martwię się o jutro
Odkąd zgadza mi się pora
Odkąd zgadza mi się dola
Odkąd zgadza mi się dola

Przypierdolcie w strunę
Jak Carlos Santana
Chce się bawić mordo do białego rana
Przypierdolcie w strunę
Jak Carlos Santana
Chce się bawić mordo do białego rana

Rozjebiemy cały klub
Wyruchamy 1000 dup
Rozjebiemy cały szmal
I niech kurwa żyje bal
Mamy tutaj gruby lot
Wjeżdża wąż , a nie kot
Mamy najebane ziom
I w trzech zapinamy ją

Na parkiecie sune
Na chuju mam gumę
Dzisiaj ci wsune
Na pipę splunę
Biorę ja w dupe
I jest zajebiście
Wypina się jak typiara w Egzorcyście
Opętał mnie szatan
I lecę na kwasie
Nie mam wstydu jak dziwki na trasie
2 dni chlania, 3 umierania
Sobotnia banie rozwala czahe
Zrobisz mi lachę?
Wyjdźmy na parking
To propozycja nie żadne stalking
Ruchanie Klaudii w czerwonym audi
Jaja mam słodsze niż bacardii
Paruje audi, fotel się buja
Widać ze wielbi mojego chuja
nosy na biało
Portfele grube
Raz wale łychę , raz wale wódę

Przypierdolcie w strunę
Jak Carlos Santana
Chce się bawić mordo do białego rana
Przypierdolcie w strunę
Jak Carlos Santana
Chce się bawić mordo do białego rana

Rozjebiemy cały klub
Wyruchamy 1000 dup
Rozjebiemy cały szmal
I niech kurwa żyje bal
Mamy tutaj gruby lot
Wjeżdża wąż , a nie kot
Mamy najebane ziom
I w 3 zapinamy ją

Wjeżdżam sobie na ten bit
tak jak wchodzę na imprezę
tworzymy kolejny hit
znowu mózgi wam rozjebie
kokainowy sznyt, gruba linia posypana
w końcu zgadza sie kwit
stawiam wszystkim tu szampana
Jakiejś dupie wciskam kit
jest już prawie zakochana
Będę bawił się jej titts
do białego rana
żyje tak by było git
ma ekipa pojebana
problemy to już mit
kolejka znowu polana

Przypierdolcie w strunę
Jak Carlos Santana
Chce się bawić mordo do białego rana
Przypierdolcie w strunę
Jak Carlos Santana
Chce się bawić mordo do białego rana

Rozjebiemy cały klub
Wyruchamy 1000 dup
Rozjebiemy cały szmal
I niech kurwa żyje bal
Mamy tutaj gruby lot
Wjeżdża wąż , a nie kot
Mamy najebane ziom
I w 3 zapinamy ją